

# Portal Województwa Lubuskiego



## Polska potrzebuje silnego samorządu



**Kategoria** - Archiwum

**Data publikacji** -4 września 2018 godz. 20:09

**Trwa Forum Ekonomiczne w Krynicy, największa tego typu impreza w Europie Środkowo-Wschodniej. Jeden z paneli dotyczył Polski**

**Samorządnej. O roli i skuteczności samorządu mówiła marszałek Elżbieta Anna Polak. - My wiemy, co mamy realizować w naszych małych ojczyznach. Nie chcemy zarządzania sprzed 1990 rok. Prof. Regulski powiedział tworząc samorząd: Państwo powinno zająć się tym, czym musi. Tym czym nie musi, lepiej zajmie się obywatel. - podkreślała.**

O skuteczności samorządów w Polsce świadczyć może skuteczne wdrażanie polityki spójności, która zmienia oblicze kraju. - Mamy to szczęście rządzić w czasie gdy płynie strumień funduszy. Mieliśmy, a właściwie jeszcze nadal mamy 84 mld, które ówczesny premier Donald Tusk wynegocjował. To potężny budżet. W moim regionie najmniejszym w Polsce mamy 4 mld zł. To naprawdę złoty wiek. Dzięki temu, że mamy strategię, jasną wizję rozwoju i słuchamy mieszkańców, możemy skutecznie wzmacniać nasze małe ojczyzny i zapewniać warunki do rozwoju, bo taka jest rola samorządu. My budujemy zieloną krainę nowoczesnych technologii. Pieniądze unijne służą do realizacji priorytetów. Jesteśmy przewidywalni, mamy misję, wybraliśmy inteligentne specjalizacje - wyjaśniła Elżbieta Anna Polak

Marszałek podkreślała, że fundusze unijne skutecznie zmieniają Polskę, co wyraźnie widać w gminach, miastach i miasteczkach. - Mamy zakontraktowane ponad połowę programu. Dzięki tym środkom samorządy przechodzą metamorfozę. Jesteśmy wszyscy świadkami cywilizacyjnego skoku. Przed nami nowy okres programowania. Trzeba się przygotować. Już wiemy, jakie projekty przygotowywać i już pod tym kątem zmieniamy nasze strategie rozwoju.

E. Polak mówiła także o lubuskiej przemianie w obszarze ochrony zdrowia. - 10 lat temu byliśmy najbardziej zadłużonym regionem w Polsce w obszarze ochrony zdrowia. Teraz mamy najmniej zadłużone szpitale w Polsce. To wszystko dzięki inicjatywom i działaniom oddolnym samorządu, który ten obszar nadzoruje - podkreślała. Zaznaczyła jednak, że dobrą sytuację szpitali psuje ustawa wprowadzająca ryczałtowe finansowanie. Ryczałty ustalone bowiem zostały na podstawie danych z 2015 roku i nie idą w parze z modernizowaną ochroną zdrowia.

Na przykładzie tych dwóch obszarów marszałek pokazała skuteczność samorządów. My wiemy, co mamy realizować w naszych małych ojczyznach. Nie chcemy zarządzania sprzed 1990 rok. Prof. Regulski powiedział tworząc samorząd: Państwo powinno zająć się tym, czym musi. Tym czym nie musi, lepiej zajmie się obywatel. - podkreślała.

O przyszłości samorządu w Polsce mówił poseł Jacek Protas. - Reforma samorządowa to najbardziej udana ze wszystkich transformacyjnych. Jednak czas na pewne zmiany. Dualizm między wojewodą i marszałkiem jest nieczytelny dla mieszkańców i niepotrzebny - zaznaczył.

O samorządzie, jako doskonale działającej maszynie mówił - prezydent Sosnowca. Odniósł się także do zaprezentowanego przez premiera programu dla samorządów. - To są rzeczy, które już są realizowane w samorządach: budżety obywatelskie, termomodernizacja budynków, szybki internet, siłownie pod chmurką, czy pomoc

osobom z niepełnosprawnościami, którymi zajmujemy się od lat. To mówienie o czymś, co się w Polsce dzieje – wyjaśnił. Mówił także o braku współpracy z administracją rządową reprezentowaną przez urząd wojewody. - Bez zmian strukturalnych ograniczających kompetencje wojewody czy likwidacji tego stanowiska daleko nie zajdziemy. Potrzebna jest silna decentralizacja – dodał.

Mówił o tym także Marszałek Województwa Wielkopolskiego, wieloletni samorządowiec Marek Woźniak. Podkreślał, że silne polskie regiony zostały zauważone w Europie i stały się ważnym partnerem. - Stworzyliśmy w Polsce regiony, które stały się naturalnymi odpowiednikami regionów w Europie oraz naturalną strukturą absorpcji i wydatkowania funduszy unijnych. Za to jesteśmy chwaleni i te kolejne perspektywy dowodzą, że zdolności administracyjne i współpracy z beneficjentami są nie do zakwestionowania. Dodał jednak, że konieczne są pewne zmiany, o których mówili także pozostali paneliści - Większość ludzi nie potrafi odróżnić kompetencji wojewody, od kompetencji marszałka. Przeniesienie większości kompetencji jest słuszne, ale to wymaga pewnej dojrzałości na szczeblu centralnym i zaufania, że ktoś to robi naprawdę dobrze na niższym szczeblu – dodał.

Podczas dyskusji rozmawiano także o zagrożeniach dla polskiego samorządu. Za największe uznano skłonności obecnej władzy do centralizacji. - Pracuję w samorządzie 28 lat i różni ludzie zarządzili Polską, mimo to zawsze kierunek decentralizacji zgodny z konstytucją był utrzymywany. Dziś jest inaczej! Wojewoda pisze do mnie „zalecam pani marszałek”. Ale czego wymagać od urzędników, kiedy rząd nie szanuje trójpodziału władzy czy niezawisłości sądów – podkreślała marszałek Polak.

Marszałek zwróciła także uwagę na odbierane samorządom kompetencje oraz odkładanie w czasie ważnych ustaw. - Prawo wodne - w tym zakresie przygotowaliśmy potężne inwestycje w zakresie przeciwpowodziowym i inwestycji melioracyjnym. Przygotowaliśmy dobre projekty. Niestety to wszystko stanęło. Jeżeli chodzi o gospodarkę odpadami, ustawa jest powijakach i nadal czekamy. Niektóre zmiany, które niszczą fundamenty państwa demokratycznego uchwalane są nocą, a te ważne nie wchodzą na wokandę. Odbierane są także kompetencje obywatelskie, jak rady ds. osób represjonowanych. Utknęła także ustawa o transporcie zbiorowym, a my mamy gotowe rozwiązania - wyjaśniła.